

członków RWPG z lat 1976 - 1977, które dwu- i wielostronną współpracę podniosły na nowy poziom.

Wszystkie wymienione układy nie uchylają układu zgorzeleckiego, lecz potwierdzają jego historyczne znaczenie oraz jego żywotność po dzień dzisiejszy.

Marko Leis (Lipsk)

UWAGI O ROLI I DZIAŁALNOŚCI RFN W NATO W OSTATNICH LATACH

Jak wiadomo, RFN dysponuje po Stanach Zjednoczonych największym potencjałem gospodarczym i militarnym wśród państw należących do sojuszu atlantyckiego. Na gruncie zachodnioeuropejskim prymat jej pod tym względem jest całkowity. Stąd rola, jaką Republika Federalna odgrywa w sojuszu atlantyckim i koncepcje przez nią wysuwane w dziedzinie polityki wojskowej zasługują na baczna obserwację. Obiegowa opinia, zresztą w znacznej mierze słuszna, iż Republika Federalna jest najbliższym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych w Europie zachodniej również co do zgodności z amerykańskimi koncepcjami w stosunku do NATO, nie zmienia faktu, że RFN wywiera także swój wpływ na amerykańską doktrynę militarną.

Dlatego — moim zdaniem — warto zwrócić uwagę na niektóre aspekty polityki RFN na tym polu, dobrze naświetlające miejsce tego państwa w sojuszu atlantyckim.

1. W kwestii rozbrojenia i odprężenia międzynarodowego, RFN — podobnie jak inne państwa NATO — stoi formalnie na stanowisku dążenia do osiągnięcia równowagi militarnej poprzez kontrolę zbrojeń. Głosi się tam tezę o przewadze militarnej Układu Warszawskiego nad Paktem Atlantyckim zarówno pod względem liczebności wojsk, jak sprzętu, zwłaszcza pancernego. Jest to jeden z argumentów na rzecz gruntownej i spiesznej modernizacji sił nuklearnych NATO.

2. Sprawa wprowadzenia broni neutronowej na wyposażenie wojsk Paktu Atlantyckiego wiąże się z oświadczeniem prezydenta Cartera z lipca 1977 r. o możliwości podjęcia przez Stany Zjednoczone produkcji tego rodzaju broni. RFN w tej kwestii reprezentuje stanowisko, że decyzje w tych sprawach należą wyłącznie do Stanów Zjednoczonych, a ona sama będąc państwem zobowiązanym do niepodejmowania produkcji broni atomowej nie może brać udziału w jej wytwarzaniu; zobowiązanie tego rodzaju zaciągnięte zostało przez RFN jeszcze w 1952 r.

Zapowiedź prezydenta Cartera o możliwości podjęcia przez Stany Zjednoczone produkcji broni neutronowej — jak wiadomo — wywołała znaczne poruszenie światowej opinii publicznej i zyskała negatywną ocenę nie tylko w państwach socjalistycznych, ale i w wielu krajach zachodnich. Skłoniło to prezydenta Cartera do ogłoszenia w kwietniu 1978 r. decyzji o odroczeniu podjęcia produkcji tego rodzaju broni.

Inna sprawa — to kwestia rozmieszczenia tej broni na terytorium RFN. Zagadnienie to było w Niemczech Zachodnich przez dłuższy czas szeroko dyskutowane. Rząd federalny uważał przede wszystkim, że koniecznością jest przeprowadzenie na ten temat szczegółowych konsultacji między członkami sojuszu. Gdy w grudniu 1979 r. zapadła ostateczna decyzja o wyposażeniu NATO w Europie w nowe

rodzaje broni atomowej, RFN poparła ją bez zastrzeżeń. Stanowiska tego nie osłabia fakt, że w niektórych kręgach *Bundeswehry* odezwały się głosy sprzeciwu. Wspomnieć tu można np. o postawie generała Gerta Bastiana.

RFN, obok W. Brytanii i Włoch, wyraziła aprobatę dla planów podjęcia przez Stany Zjednoczone produkcji nowych rodzajów broni nuklearnej i na umieszczenie jej na swym terytorium. Stanowisko to, uzasadniane rzekomymi potrzebami własnego bezpieczeństwa i koniecznością wzmocnienia sojuszu atlantyckiego, może faktycznie znacznie utrudnić, jeśli nie zniweczyć, proces odprężenia w Europie.

3. Republika Federalna popiera bez zastrzeżeń plany zwiększania budżetu wojskowego państw NATO na cele wzmocnienia sojuszu. Chodzi tu zwłaszcza o przyjętą wiosną 1978 r. przez państwa członkowskie klauzulę o corocznym sukcesywnym podwyższaniu wydatków zbrojeniowych około 3% w cenach realnych.

4. RFN szczególnie aktywnie uczestniczy w udzielaniu pomocy wojskowej innym członkom NATO. Korzystają z niej zwłaszcza Grecja i Turcja. Z tą ostatnią np. RFN zawierała szereg umów na dostawę sprzętu wojskowego do tego kraju. Tego rodzaju pomocy udziela się na podstawie art. 3 Paktu Północnoatlantyckiego i ma służyć militarnemu wzmocnieniu południowo-wschodniego regionu sojuszu.

5. Można też zwrócić uwagę na fakt, że w komunikacie końcowym ogłoszonym po posiedzeniu Rady NATO, jakie odbyło się w Ankarze w czerwcu 1980 r., znalazło się ponownie stwierdzenie o poparciu przez członków sojuszu politycznego celu RFN osiągnięcia jedności narodu niemieckiego w drodze swobodnego samostanowienia. W szeregu poprzednich komunikatach ogłaszanych z posiedzeń Rady NATO sprawa ta była pomijana. Ponowne zaakcentowanie tych dążeń może wskazywać na stosowanie przez RFN nacisku na pozostałych członków paktu, by wyrazili znowu swe oficjalne poparcie dla zachodnioniemieckich celów politycznych. Ten fragment komunikatu ankarskiego Rady NATO spotkał się z ostrą krytyką ze strony NRD. Zwracano przy tym uwagę, że stanowisko to godzi w suwerenny, odrębny byt państwowy NRD i tym samym koliduje z uznanym przez RFN terytorialno-politycznym *status quo* w Europie, co z kolei musi negatywnie oddziaływać na proces odprężenia w tym regionie świata.

Józef Muszyński (Poznań)

ZASADA DOBREGO SĄSIEDZTWA A STOSUNKI RFN—NRD

Powodem skłaniającym do rozpatrywania zasady dobrego sąsiedztwa w stosunkach między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Republiką Federalną Niemiec jest powołanie się na tę regułę przez obydwa państwa w układzie komunikacyjnym, zawartym 26 maja 1972 r., oraz w układzie podstawowym z 21 grudnia 1972 r. We wstępie do pierwszej z wymienionych umów obydwa państwa stwierdzają, iż kierują się pragnieniem wniesienia swego wkładu do procesu odprężenia w Europie i gotowością rozwijania między sobą normalnych stosunków dobrosąsiedzkich, jak to powszechnie przyjęto między niezależnymi od siebie państwami¹. W artykule pierwszym układu podstawowego obydwie strony wyrażają ponownie swą wolę rozwijania normalnych dobrosąsiedzkich stosunków na podstawie równo-

¹ „Zbiór Dokumentów” 1972, nr 5, s. 883.